

GDYNIA,
NIEDZIELA
PONIEDZIAŁEK
20, 21
KWIEŃNIA 1952 R.
Nr 94 (436) Rok III

Na straży WYBRZEŻA

GAZETA MARYNARKI WOJENNEJ

071Ś W NUMERZE:

Z pomocą kolegium redakcyjnym gazet ścien-
nych str. 2
Przemówienie tow. E.
Ochaba wygłoszone na
uroczystej akademii w
Warszawie str. 3



W dniu 17. IV. 1952 r. Marszałek Sejmu Wł. Kowalski dokonał wręczenia Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi insygnii Orderu „Budowniczych Polski Ludowej”.

Depesza Towarzysza Stalina do Towarzysza Bieruta

Do
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza **BOLESŁAWA BIERUTA**

Warszawa

W dniu Waszego sześćdziesięciolecia pozwólcie pozdrowić Was, Towarzyszu Prezydencie, jako wielkiego budowniczego i kierownika nowej, zjednoczonej, niepodległej, ludowo-demokratycznej Polski.

Przesyłam Wam serdeczne życzenia zdrowia i sukcesów w Waszej działalności dla dobra bratniego narodu polskiego i dalszego umocnienia przyjaźni między Rzeczypospolitą Polską i Związkiem Radzieckim w interesie pokoju na całym świecie.

J. Stalin

Depesza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do Towarzysza Bieruta

Do
Przewodniczącego Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Towarzysza **BOLESŁAWA BIERUTA**

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w dniu Waszego 60-lecia gorąco pozdrawia Was — bojowego organizatora i kierownika Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wypróbowanego bojownika o interesy klasy robotniczej i chłopstwa Polski, o zachowanie i umocnienie pokoju między narodami, o sprawę socjalizmu.

Serdecznie życzymy Wam dobrego zdrowia i nowych sukcesów w Waszej działalności, zmierzającej do dalszego rozkwitu bratniej Rzeczypospolitej Polskiej.

Komitet Centralny
Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Depesza uczestników akademii w Warszawie do Generalissimusa Stalina

Do towarzysza **JOZEF A STALINA**
MOSKWA — KREML

Zebrani na uroczystej akademii ku czci 60-lecia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta z głębokim wzruszeniem i wdzięcznością przyjęliśmy serdeczne życzenia przesłane przez Was naszemu Prezydentowi i Przewodniczącemu naszej partii a w jego osobie — całemu narodowi polskiemu.

Naród polski pod kierownictwem klasy robotniczej mógł odzyskać niepodległość i zbudować państwo demokracji ludowej dla tego, że najlepsi synowie naszego narodu od dziesięcioleci widzieli przyszłość Polski w nierozdzielnej współpracy z rewolucją rosyjską, kierowaną przez Lenina i Stalina; dlatego, że kraj zwycięskiej rewolucji socjalistycznej i narody wielkiego Związku Radzieckiego podali w latach najcięższej niedoli bratnią dłoń narodowi polskiemu.

Wasze imię, Towarzyszu Stalinie, było i jest sztandarem walki polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego o lepszą przyszłość. Wasze imię, Wasza nauka i przykład przyświecały najodważniejszemu bojownikom naszego narodu, wśród których pierwsze miejsce zajmuje Bolesław Bierut — wielki budowniczy i kierownik nowej, zjednoczonej, niepodległej, ludowej Polski.

Serdeczne słowa Wielkiego Stalina, Chorażego pokoju i Przyjaciela narodu polskiego, będą dla nas bodźcem do wzmożenia pracy na rzecz pogłębienia i umocnienia przyjaźni narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego. Pod kierownictwem Towarzysza Bieruta, wiernego ucznia Lenina i Stalina, poświęcimy wszystkie nasze siły budownictwu Polski Socjalistycznej i sprawie pokoju między narodami.

DLA NAS — LUDZI PARTII troska o prostego człowieka — o lepsze jego życie jest sprawą najświętszą

Przemówienie Tow. B. Bieruta na uroczystej akademii w Warszawie

WARSZAWA. — W dniu 18 bm. w 60 rocznicę urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta odbyła się w Warszawie, staraniem KC PZPR uroczysta akademii.

Na akademii przybył manifestacyjnie witany przewodniczący KC PZPR Prezydent RP Towarzysz Bolesław Bierut. W akademii wzięli udział: członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego i organizacji masowych.

Referat wygłosił sekretarz KC PZPR tow. Ochab.

Na życzenia złożone przez przedstawicieli społeczeństwa wypowiedział Prezydent RP Bolesław Bierut, któremu zgromadzeni urządzili żywiołową owację.

Zgromadzeni wystosowali depezę do Generalissimusa Józefa Stalina. (Tekst depezy zamieszczamy osobno).

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTA

Jestem do głębi serca wzruszony, drodzy moi przyjaciele, tak serdecznymi i gorącymi wyrazami waszych uczuć i życzeń z okazji mego 60-lecia.

Szczególnym wzruszeniem napelnia mnie ta potężna fala twórczych zobowiązań i czynów produkcyjnych ten szeroki, ofiarny odzew mas pracujących, które pracą swą i serdecznym wysiłkiem dla swej Ojczyzny, dla Polski Ludowej — dają dziś wyraz swym uczuciom, wypowiedzają — jak zawsze — w twórczy i dobitny sposób swój stosunek do spraw, uznawanych za ważne. A ważną sprawą jest w tym wypadku oczywiście nie moja osoba, nie moje 60-lecie, lecz ważnym i istotnym jest to, co niewypowiedziane drogie jest dla nas wszystkich: dla partii, dla klasy robotniczej, dla mas pracujących, dla narodu — idea wyzwolenia człowieka, wielka idea socjalizmu. Ta idea żyła, o nią walczyła przez dziesiątki lat polska klasa robotnicza, tę ideę wcieliła dziś zwycięsko w czyn, przekształca ją w rzeczywistość pod przewodnictwem klasy robotniczej naród polski.

Oczywiście, idee przeobrażają się w rzeczywistość tylko w procesie konkretnych walk klasowych, w których kierującą siłą jest partia rewolucyjna. Wiemy dziś nie tylko z własnych przeżyć, ale z doświadczeń historycznych zarówno polskiego, jak i międzynarodowego ruchu robotniczego — czym jest partia rewolucyjna, jaka jest jej rola i znaczenie dla zwycięstwa rewolucji proletariackiej, dla realizacji idei socjalizmu.

Cóż stanowi o sile naszej partii?

O sile jej stanowi wież z masami pracującymi w walce o urzeczywistnienie wielkiej idei proletariatu, idei, która ożywia polską klasę robotniczą, która tkwi głęboko w sercach polskich mas pracujących — idei wyzwolenia człowieka z wszelkich form wyzysku i przemocy, idei nieustannego podnoszenia dobrobytu mas, wzbogacania ich życia, pogłębienia kultury.

O sile partii stanowi to, że jest ona awangardą klasy robotniczej — najbardziej rewolucyjnej i przodującej klasy w obecnej epoce historycznej. O sile partii proletariatu stanowi to, że jest ona jedyną partią, która kieruje się programem, opartym na naukowym poznaniu praw rozwoju społecznego, że jest jedyną partią torującą ludzkości drogę w przyszłość ku lepszym i doskonalszym formom bytu społecznego i rozwoju człowieka, ku jego najpełniejszej wolności i twórczości. Dlatego wzorem i przykładem

jest dla nas bohaterska Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików), która pod kierownictwem genialnych wodzów proletariatu — Lenina i Stalina — stojąc na czele mas w okresie Wielkiego Października, pierwsza dokonała historycznego wyłomu w światowym systemie kapitalizmu. To partia pod wodzą Stalina zabezpieczyła ludowi pracującemu ZSRR zwycięstwo w walce o zbudowanie nowego ustroju i społeczeństwa socjalistycznego, a dziś kroczy zwycięsko ku komunizmowi. To partia kierowana przez genialnego Strateżę i Wodza — Józefa Stalina zabezpieczyła narodom ZSRR historyczne zwycięstwo nad faszystwem w II wojnie światowej i dopomogła polskiemu ludowi pracującemu i innym narodom do zrzucenia jarzma kapitalizmu, nie szczędzi nam i innym narodom braterskiej pomocy w naszym budownictwie socjalistycznym i sprawa, że ZSRR stał się dziś ostoją i nadzieją całej postępowej ludzkości w walce o utrwalenie pokoju światowego. Wnosząc potężne budowle komunizmu i przeobrażając przyrodę dla potrzeb człowieka, ZSRR pod wodzą WKP(b) stał się dziś gwiazdą przewodnią, wskazującą ludzkości niezawodną drogę dalszego wspaniałego rozwoju.

O sile partii stanowi także jej organizacja, jej zwartość wewnętrzna oraz jej najściślejsza więź codzienna z wielomilionowymi masami bezpartyjnych ludzi pracy, jej wżucie się w tętno życia tych mas, w ich potrzeby i troski, w tym celu, aby umiejętnie pokierować walką o interesy mas pracujących, o ich całkowite zwycięstwo zgodnie z wielką ideą socjalizmu.

Polski ruch robotniczy, w którego zorganizowanych szeregach miałem szczęście uczestniczyć wraz z wieloma towarzyszami obecnymi tu na tej sali, w ciągu przeważającej części swego życia, bierze za wzór sławną, bohaterską i pełną zwycięstw drogę WKP(b). Od wielkiego i genialnego Wodza WKP(b) Józefa Stalina — wielkiego teoretyka socjalizmu, kontynuatora nauki marksizmu - leninizmu, opartej na doświadczeniach międzynarodowego ruchu robotniczego — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza uczy się kierować walką mas pracujących i ich ofiarną pracą nad budownictwem fundamentów socjalizmu.

A cóż jest źródłem sił umysłowych i moralnych pojedynczego człowieka, źródłem jego wzrostu i rozwoju, coż jest źródłem wzrostu i rozwoju każdego z nas spośród wielotysięcznej rzeszy akty-

wistów partyjnych, źródłem wzrostu i rozwoju społecznego również każdego w Polsce człowieka pracującego — robotnika, chłopca, inteligenta?

Źródłem sił umysłowych i moralnych, źródłem wzrostu i rozwoju każdego z nas są idee, o wcielenie których walczy nasza partia — kiedy jesteśmy stopieni z nią czynem, sercem, i myślą w jedną całość w każdej chwili swego życia, jeśli stanowimy nieodłączną część siły partii, jeżeli jesteśmy bezgranicznie wierni jej wskazaniom ideologicznym. Miliony ludzi bezpartyjnych darzą dziś partię naszą bezgranicznym zaufaniem, ponieważ dzieje partii, jej walka, jej ideologia, jej program, jej osiągnięcia, jej wskazania odpowiadają ich uczuciom, ich potrzebom, ich poczuciu słuszności. Ufnosć mas, ich wiara w słuszność wskazań partii, poparcie mas dla haseł partii — to właśnie niezawodne źródło jej siły.

Ale dla nas członków partii jest ona ponadto niezastąpioną i nieprzerwaną szkołą życia, szkołą hartu bojowego, szkołą myśli i uzdolnień osobistych. Jest ona dla każdego z nas wielką wychowawczynią, przewodniczką, źródłem siły i otuchy w najtrudniejszych nawet chwilach w życiu. Z uczuciem więzi z partią łatwo byłoby także zginąć w walce, oddać jej ostatnie swe tchnienie, gdyby zaszła tego potrzeba.

Z jej imieniem na ustach za jej ideę — oddawały życie setki i tysiące najlepszych bojowników, największych synów i córek polskiej klasy robotniczej i narodu. Partia jest źródłem kształtowania i umacniania najsłabszych i najmłodszych w człowieku; ona to umacniała w naszych sercach miłość dla kraju ojczystego, gorący proletariacki patriotyzm, który łączył się nierozdzielnie z poczuciem solidarności międzynarodowej, z wielką międzynarodowocjonalistyczną ideą walki o socjalizm. Dzięki partii i jej bojowej, rewolucyjnej ideologii proletariackiej, uchwyciliśmy głęboką więź dziejowych losów własnego narodu polskiego i jego najżywniejszych interesów — z walką klasy robotniczej, z wiarą w zwycięstwo socjalizmu.

Nasz naród, który całym sercem czerpie z 1000-letniego dorobku poprzednich pokoleń, wkroczył od 8-miu lat na nową drogę dziejową. Stał się on narodem robotników i chłopów, którzy zerwali pęta, krepujące ich w ciągu wieków i dziś szybko rośnie w siły nasza umiłowana Ojczyzna. Dzięki nowym możliwościom zdobycia wykształcenia i kwalifikacji — wyzwała Ona i wydobywa z mas ludowych niezwykle talenty, uzdolnienia i wytrwałość w pracy. Otwiera to przed naszym narodem olbrzymie perspektywy.

Dla nas, ludzi partii, troska o prostego człowieka, człowieka o zwykłym — ale jakże czułym — sercu, troska o lepsze jego życie, o lepszy jego los i przyszłość, jest sprawą najświętszą.

(dokończenie na str. 2)

Przemówienie Tow. Bolesława Bieruta na uroczystej akademii w Warszawie

Tą troską kierujemy się również, kiedy nawołujemy do wzmożonej pracy, kiedy budzimy w sercach milionów ludzi poczucie dumy z wyników swej pracy, kiedy budzimy pęd do szlachetnego współzawodnictwa, kiedy nawołujemy do wytrwałości i hartu, do przelamywania trudności, trudności wzrostu, których niepodobna ominąć przy tak wielkim zasięgu zadań, jakie mamy przed sobą, które musimy i potrafimy przełamać szybko na naszej drodze do socjalizmu.

Należy do obozu pokoju, do obozu, który poczuwa się do odpowiedzialności za losy swego narodu i za losy ludzkości, za losy jej kultury, za jej obronę przed pożogą, rozpalaną przez imperialistycznych ludobójców.

Jest naszą ambicją, aby zapewnić obecnemu i podrastającemu pokoleniu pełne napięcia i twórczych poszukiwań bogate życie w warunkach pracy pokojowej, opartej na nowych stosunkach między narodami, których wzór daje nam wielki Związek Radziecki.

Nie ma nic bardziej zaszczytnego, jak sprostać temu zadaniu i pokrzyżować zbrodnicze plany podpalaczy świata.

Partia nasza i jej kierownictwo powierzyły mi, jako swemu długoletniemu członkowi, odpowiedzialne zadania organizacyjne i państwowe. Sądzę więc, że te serdeczne uczucia, które z okazji mego 60-lecia polskie masy pracujące wyraziły nie tylko w słowach, ale przede wszystkim w czynach, w pracy produkcyjnej, w zobowiązaniach twórczych i współzawodnictwie socjalistycznym dotyczący w całości partii, są wyrazem uznania dla jej wysiłków i zasług. W jej imieniu przede wszystkim pragnę złożyć najgorętsze podziękowanie uczestnikom współzawodnictwa, rea-

(dokończenie ze str. 1)

lizatorom twórczych zobowiązań i czynów produkcyjnych oraz wszystkim, którzy w listach, utworach i wypowiedziach, w różnych też innych formach nadesłali mi wyrazy swych życzeń, pozdrowień i uczuć. Co się mnie osobście dotyczy, staram się wypełniać powierzony mi zadania w miarę moich sił i umiejętności. Chciałbym zapewnić was, towarzysze, że niczego nie pragnę więcej, jak sprostać godnie tym zadaniom.

Oczywiście, zadaniom kierownictwa polityki partii, zadaniom prawidłowego wytyczania kierunku rozwoju i umacniania naszego państwa ludowego — może sprostać tylko jednolity, zwarty, doświadczony i zahartowany w walce zespół ludzi, tylko kolektyw bezgranicznie wierny sprawie proletariackiej i wielkiej idei so-

cializmu, umiejący stosować w swej codziennej pracy naukowe metody marksizmu-leninizmu.

Partia nasza ma taki zespół ludzi — jest nim Komitet Centralny partii, jej Biuro Polityczne. Kierownictwo PZPR strzeże też jak najwierniej zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego i ścisłej współpracy z innymi stronnictwami i organizacjami, stanowiącymi oparcie polityczne władzy ludowej. W swej codziennej pracy organizacyjnej i ideologicznej kierownictwo partii opiera się na ofiarnym wysiłku wielu tysięcy aktywistów, wypełniających z najwyższym oddaniem wspólną wolę partii, która od dziesiątków lat kroczy na czele polskiej klasy robotniczej, a dziś stała się partią, której zaufała ludność polska, partią bojowników o najwyższe potrzeby i cele narodu, o jego siłę, wielkość i twórczą, szczęśliwą przyszłość.

Uroczysta wieczornica ku czci 60 rocznicy urodzin Prezydenta B. Bieruta w Domu Oficera Marynarki Wojennej

W dniu 18 kwietnia 1952 r. w Domu Oficera Marynarki Wojennej w Gdyni odbyła się uroczysta wieczornica poświęcona 60 rocznicy urodzin PREZYDENTA RP BOLESŁAWA BIERUTA. Referat o życiu, pracy i walce ukochanego przywódcy partii i narodu polskiego BOLESŁAWA BIERUTA wygłosił oficer AZARKIEWICZ, który jako uczestnik posiedzeń Krajowej Rady Narodowej scharakteryzował pracę BOLESŁAWA BIERUTA i Jego nieugiętą walkę o Polskę Ludową.

Zebrań okrzykami i burzą oklasków wyrazili swą miłość i przywiązanie do Najwyższego Zwierzchnika Sił Zbrojnych PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTA.

W części artystycznej wieczornicy wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Marynarki Wojennej z programem opracowanym na rocznicę urodzin BOLESŁAWA BIERUTA.

Z pomocą kolegom redakcyjnym gazet ściennych

Gazeta ścienna to organ pododdziału

Gazeta ścienna posiada ogromną wartość wychowawczą, jest ona bowiem organem pododdziału, w którym jak w lustrze odbija się jego życie. Dobrze redagowana i regularnie wydawana gazeta ścienna pomaga w kształtowaniu świadomości, wpływa dodatnio na dyscyplinę, wykształcenie i poziom moralny pododdziału. Gazeta skupia wokół siebie aktyw, odkrywa zdolności i rozbudza życie umysłowe marynarzy.

TEMATYKA

W gazecie ścienniej artykułem wstępnym powinien być artykuł polityczno-społeczny. Artykułu wstępnego nie wolno przepisywać z gazet i nie powinno się w nim operować szumnymi frazesami, a należy prosto określać stanowisko marynarzy wobec danego problemu. Jeżeli gazeta poświęcona będzie np. świętu klasy robotniczej — 1 Maja, to artykuł wstępny winien omawiać święto 1 Maja, ale w nim musi znaleźć odbicie to, jak marynarze danego pododdziału czy jednostki będą obchodzili święto, czym go uczczą. Trzeba w nim umiejętnie powiązać osiągnięcia mas pracujących Polski i marynarzy danego pododdziału.

Następne artykuły będą odzwierciedlać życie marynarzy. Powinny być tam artykuły omawiające zachowanie się marynarzy, ich postawę podczas zajęć. Dobra gazeta omawia też stan wykształcenia, dyscypliny, porządku i czystości poszczególnych marynarzy. Na konkretnych przykładach z życia trzeba pokazać, kto dąży do podniesienia gotowości bojowej pododdziału, a kto swym niepoważnym stosunkiem do szkolenia czy dyscypliny hamuje tę dążność całego pododdziału. Bardzo poważną rolę odgrywa tu humor i krytyka, lecz powinna ona być zdrowa, a nie ordynarna i złośliwa.

REDAKCJA I KORESPONDENCJA

W skład redakcji gazety ścienniej wchodzi zwykle pięciu do siedmiu marynarzy. Dziela oni między siebie następujące funkcje:

- jeżeli jeden członek redakcji jest jej kierownikiem, zajmuje się planowaniem, zamawianiem i zbieraniem artykułów od marynarzy;
- dwóch członków odpowiedzialnych jest za szatę graficzną gazety;
- dwóch pozostałych zajmuje się korektą i przepisywaniem artykułów.

Po każdym wydaniu nowego numeru gazety powinny odbywać się zebrania redakcji. W takich zebraniach uczestniczy też zastępca dowódcy pododdziału.

'Na zebraniach omawia się:

- jak pododdział przyjął ostatnią gazetę i jaki będzie temat następnego numeru;
- czyta się artykuły otrzymane od marynarzy i decyduje się, które z nich zamieścić;
- omawia się wygląd zewnętrzny gazety.

Gazeta tylko wtedy będzie ciekawa, kiedy cała redakcja weźmie czynny udział w jej redagowaniu.

Ale to też nie wystarczy. Należy dobrać sobie aktywistów marynarzy, którzy stale piszą będą artykuły i będą przyciągać marynarzy do współpracy z redakcją gazety ścienniej.

BUDOWA ARTYKUŁU

Wszystkie artykuły winny być krótkie, a zdania zwięzłe i jasne. Tylko tak napisany artykuł będzie miał wartość. Nie wolno redakcji zrażać się, że marynarz początkowo nie potrafi sformułować zdania i popełnia

wiele błędów stylistycznych i ortograficznych. Unikać szumnych, napuszonych zdań i obcych słów. Im artykuł będzie prościej i naturalniej napisany, tym bardziej zaciekawi on czytającego. Wszystkie artykuły powinny być pisane przez marynarzy. Unikać należy pisania całej gazety przez redakcję. Należy przeto do pisania artykułów werbować jak najwięcej marynarzy. Jeżeli jakiegось artykułu nie można zamieścić z braku miejsca, czy też dlatego, że się nie nadaje — należy bezwzględnie zawiadomić o tym korespondentów.

WYGLĄD ZEWNĘTRZNY

Najlepszym formatem gazety jest format 60x80 cm. Karton można podzielić na szpalty. U góry znajduje się nazwa gazety w ozdobnej winetce. Winetka nie jest jednak rzeczą najważniejszą i nie może zajmować zbyt dużo miejsca. W winetce obok tytułu należy umieścić numer i datę gazety. Każdy artykuł winien być zaopatrzony w krótki, kolorowy tytuł, który może być ilustrowany szkicem lub rysunkiem. Każdy artykuł musi mieć wyraźny podpis autora, a w dół gazety winny być każdorazowo umieszczone nazwiska członków redakcji. Dobrze jest jeśli w gazecie znajdują się karykatury i rysunki z życia pododdziału. Dla ożywienia gazety można umieścić fotografie związane z treścią artykułów. Gazetę będą czytać marynarze tylko wtedy, gdy będzie przepisana starannie, czytelnym piśmem, bez błędów ortograficznych i gdy wisieć będzie w widocznym i dostępnym dla wszystkich miejscu.

Tylko tak zredagowana gazeta ścienna stać będzie na odpowiednim poziomie i osiągnie właściwy cel, jaki przed nią stoi.

Kun.

Na tematy SZKOLENIOWE

Mat Majchrzyk za sumienną służbę otrzymał awans

Zołnierz winien dokładnie znać swoje obowiązki oraz wykonywać je umiejętnie i sumiennie, stale doskonaląc swoją wiedzę wojskową i polityczną... — mówi Regulamin Służby Wewnętrznej.

Słowa te w codziennej służbie realizuje st. mar. Majchrzyk. Kurs SSM skończył on z wynikiem dobrym, po czym przydzielono go na okręt. Od pierwszej chwili pobytu na okręcie dużo czasu wolnego przeznaczał do skonaleniu swej specjalności elektryka. Czytał książki fachowe, literaturę, gazety. Dziś dzięki sumiennej pracy nad sobą szczyt się mianem przodownika wykształcenia.

St. mar. Majchrzyk — świadomy swych celów marynarz — z dnia na dzień podnosi swe

kwalifikacje, coraz lepiej opanowuje swój nowoczesny, niezawodny sprzęt. Jako członek ZMP, st. mar. Majchrzyk bierze aktywny udział w życiu organizacji zetempowskiej. Jest on również członkiem Rady Świetlicowej. W dużej mierze i jego zasługą jest to, że w naszej świetlicy zawsze znajduje się aktualna dekoracja, że czysta i ładnie urządzona świetlica stała się ulubionym miejscem kulturalnego wypoczynku dla marynarzy.

Przodownik wykształcenia st. mar. Majchrzyk, jak i inni przodownicy naszej jednostki, otoczeni są szacunkiem całej załogi. Ostatnio dowództwo za wzorową i sumienną pracę awansowało st. mar. Majchrzyka do stopnia mata.

bsmt Tadeusz Gromelski

Dobrze przygotowują się do zajęć politycznych

Do ostatnich zajęć politycznych dobrze przygotował się podchorąży Zawiejski. Zagadnienie układu sił klasowych w świecie po II wojnie światowej, omówił szeroko i wyczerpująco dając liczne przykłady słusznej, pokojowej polityki Związku Radzieckiego.

Pchor. Zawiejski dobrze posługiwał się przy tym mapą świata, na której pokazał, jak

zaborczą politykę prowadzi imperializm amerykański.

Gdy pchor. Zawiejski skończył rozwinięta się ożywiona dyskusja w której zabierało głos wielu podchorążych, jak np. pchor. pchor.: Lorenc, Markowski, Bieniada, Działek i inni. Temat został opracowany na bardzo dobrze.

mat pchor. L. Gruszecki

Nasi przodownicy

St. mar. Ratyński jest wzorowym dowódcą drużyny. Dużo pracuje on nad podniesieniem poziomu wykształcenia bojowego swej drużyny, toteż jest ona przodująca w pododdziale. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że na ostatnim strzelaniu osiągnęła najlepsze wyniki.

W drużynie tej na szczególnie wyróżnienie zasługują — mar. Sobczyński i Swinoga — wódcy zdyscyplinowania i koleżeństwa. Dzięki sumiennej pracy dowódcy drużyny, drużyna szczyt się coraz do nowymi sukcesami w wyszkoleniu.

st. mar. Marian Smoter



St. mar. Królik i mar. Ladko wzorowo opanowali sztukę strzelania

Kilka dni temu w naszym pododdziale odbyło się strzelanie z KBK. Przed strzelaniem agitatorzy mat Krzyżkiewicz i st. mar. Wawro prowadzili pracę agitacyjną z marynarzami mobilizując ich do uzyskania jak najlepszych wyników w strzelaniu. Jako dobrzy strzelcy dzielili się z marynarzami swymi doświadczeniami i uwagami.

Z chwilą rozpoczęcia strzelania wydawali biuletyny „Byskawice“ w których popularyzowali najlepszych strzelców.

Najlepsze wyniki w strzelaniu osiągnął mar. Ladko — na 30 możliwych 30 trafnych, podobne osiągnął st. mar. Królik i wielu innych. Mar. Ladko jest

młodym marynarzem a już po mistrzowsku nauczył się władać swą bronią.

Na wyróżnienie zasługuje również st. mar. Królik, który w poprzednich strzelaniach osiągnął słabe wyniki, a dziś strzela na piątkę. Sukces swój st. mar. Królik zawdzięcza systematycznym treningom, znajomości swej broni i koleżeńskiej pomocy w nauce strzelania.

Za nieustanne doskonalenie i podnoszenie swego poziomu wykształcenia dowódcę jednostki udzielił mar. Ladko i st. mar. Królikowi pochwały, oraz postawił ich za wzór dla innych marynarzy jednostki.

st. mar. Bolesław Wójcik

Wypełnili strzelanie

Onegdaj w naszym pododdziale odbyło się strzelanie. Przed samym strzelaniem agitatorzy wydali specjalne ulotki, które wzywały marynarzy do osiągnięcia jak najlepszych wyników w strzelaniu, przypominając o podstawowych obowiązkach strzelca itd.

Najlepsze wyniki w strzelaniu osiągnęli tacy podchorążowie,

jak Missima, Nowy, Dwornikowski, Szajna, Smoljński i wielu innych.

Strzelanie nasze raz jeszcze wykazało, że podchorążowie systematycznie podnoszą poziom wykształcenia bojowego, że z każdym dniem coraz lepiej walczą o uzyskanie dobrych wyników w wyszkoleniu strzeleckim.

pchor. Lipski

Naród polski głęboko kocha i cześci Towarzysza Bierutę

za Jego piękne, ofiarne życie wypełnione walką o szczęście Ojczyzny

Przemówienie tow. Edwarda Ochaba wygłoszone na uroczystej akademii w Warszawie

W dniu 18 kwietnia 1952 r. na uroczystej akademii w 60 rocznicę urodzin przewodniczącego KC PZPR Towarzysza Prezidenta Bolesława Bierutę — wygłosił przemówienie sekretarz KC PZPR tow. Ochab. Przemówienie to zamieszczamy w skrócie.

TOWARZYSZE!

Życie Bolesława Bierutę związane jest nierozdzielnie z dziejami mejnej walki SDKPiL i PPS-Lewicy przeciw pierwszej wojnie imperialistycznej i dywersji pilsudczykowskiej w polskim ruchu robotniczym, z dziejami niezłomnej walki KPP przeciw krwawym rządóm burżuazji polskiej, przeciw dyktaturze faszystowskiej, która bestialsko gnębiła masę ludową i torowała drogę najazdowi hitlerowskiemu na Polskę, z dziejami bohaterstwa i zwycięstw zmagani PPR przeciw hitlerowskiemu okupantowi i rodzinnej reakcji, o niepodległość narodu i władzę ludu, z dziejami Polski Ludowej, która pod przewodnictwem Towarzysza Bierutę w ciągu ośmiu lat swego istnienia dokonała gigantycznej pracy twórczej, otwierając nowy, najpiękniejszy i najważniejszy okres w tysiącletnich dziejach naszego narodu, okres socjalizmu.

Należy podkreślić, że dzieje ruchu robotniczego na przestrzeni

ostatnich 70 lat — to dzieje walki klasy robotniczej o przodownictwo w narodzie, to dzieje heroicznej walki, która za życia naszego pokolenia doprowadziła do historycznego zwycięstwa klasy robotniczej pod kierownictwem PZPR, pod przewodnictwem Towarzysza Bolesława Bierutę.

W ciągu tych trudnych, przełomowych dziesięcioleci hartowała się klasa robotnicza i lud pracujący w twardej walce z uciskiem zaborców i z wyzyskiem rodzinnej burżuazji, z rządami obszarników i kapitalistów.

Wypełnia te dziesięciolecia zacięta walka z ponurą spuścizną średniowiecza i ciemnoty, wsteczności i klerykalizmu, szlacheckiej megalomanii i drobniomieszczańskiego kapitałactwa, nieprzejednana walka z endeckim i chadeczkim, pepesłaokim i sanacyjnym oszukiwaniem mas i zdradą narodu.

Wypełnia te dziesięciolecia niełatwa walka o przezwyciężenie i wyzbycie się błędów, ciężących na naszym ruchu robotniczym, błędów luksemburgistowskich i błędów półmieszczyckich, wytrwała walka o zwycięstwo nieśmiertelnych zasad marksizmu - leninizmu w życiu ideowym i w praktyce organizacyjnej partii klasy robotniczej.

W OPARCIU O DOROBK RUCHU ROBOTNICZEGO I POSTĘPOWE TRADYCJE NARODOWE

Partia polskiej klasy robotniczej kształtuje swoją ideologię w oparciu o dorobek i doświadczenie międzynarodowego ruchu robotniczego, w pierwszym rzędzie w oparciu o dorobek wielkiej partii Lenina i Stalina, partii bolszewickiej, w oparciu o najpiękniejsze tradycje patriotyczne, radykalne i postępowe narodu polskiego, w oparciu o wspaniałe wzory patriotyzmu i internacjonalizmu, jakie pozostawili nam Kościuszko, Mickiewicz, Bem, Dąbrowski, Waryński, w oparciu o żarliwego ducha poświęcenia w obronie praw ludu pracującego, jakim przeniknięta jest w XIX wieku walka najlepszych synów narodu polskiego „O wolność naszą i waszą”.

W dojrzewaniu ideologicznym polskiego ruchu robotniczego i w uswiadomianiu sobie przez partię klasy robotniczej jej roli hegemonicznej w życiu narodu i spadkobiercy najlepszych postępowych tradycji narodowych, ogromną pomoc okazali nam kierownicy WKP(b) i międzynarodówki komunistycznej.

KPP była jedyną partią w Polsce, która w okresie nadciągania nawały hitlerowskiej wskazywała narodowi na niezbędność

PPR ORGANIZUJE FRONT WALKI O WYZWOLENIE NARODOWE I SPOŁECZNE

W obliczu bestialskiej, eksterminacyjnej polityki okupanta hitlerowskiego, PPR organizowała szeroki demokratyczny front walki z okupantem i jego agenturami, walki pod kierownictwem przodującej narodowi, konsekwentnie rewolucyjnej, głęboko patriotycznej i internacjonalistycznej klasy robotniczej.

Towarzysz Bierut w swym referacie na Kongresie Zjednoczeniowym stwierdza: „Kierownicza rola PPR określiła klasowy charakter walki z okupantem”.

Równoległe z walką przeciwko okupantowi, toczyła się ostra walka klasowa pomiędzy masami pracującymi miast i wsi a zwolennikami odrodzenia Polski przedwrześniowej, Polski obszarniczo-kapitalistycznej.

W deklaracji programowej „O co walczyliśmy” PPR sprzecywała program Polski Ludowej, Polski bez kapitalistów i obszarników, Polski rządzonej przez masę pracującą pod przewodnictwem klasy robotniczej, Polski opartej o granice na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Doświadczenia, które naród wyciągnął w toku walki, zwycięstwa Armii Radzieckiej zbliżającej się do granic Polski, pogłębiały w ma-

zagrażające jego niepodległości, wzywała do obalenia zdradzieckich rządów sanacyjnych, do sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim i państwami pokojowymi, organizowała szeroki front ludowy obrony praw demokratycznych i wolności narodu.

Z głęboką wdzięcznością wspomina dziś wyzwolony naród polski bohaterką walkę KPP i imiona tysięcy jej ofiarnych bojowników i działaczy.

W referacie na Kongresie Zjednoczeniowym Towarzysz Bierut stwierdził: „...KPP przygotowała nasz decydujący bój o władzę, o niepodległość, o socjalizm”.

W tragicznie ciężkich warunkach rozpoczynała swą wielkopomną walkę o wolność PPR.

Horde hitlerowskie, zalały całą Europę środkową, zachodnią i południową, dotarły do bram Moskwy i Leningradu; faszysty zapewniali równie wrzaskliwie i butnie, jak dziś imperialiści amerykańscy o swym rzekomo bliskim i ostatecznym zwycięstwie, śiępacze Himmlera mordowali setki tysięcy patriotów polskich i nie bardzo kryli się z programem „fizycznego wyęptania całego narodu polskiego”.

sach ludowych świadomości, że jedynie słuszny jest program PPR i jej hasła o konieczności skupienia całego narodu w walce z okupantem.

Coraz widoczniejsza stawała się prawda, głoszona od początku przez PPR, że tylko sojusz z ZSRR może zapewnić wyzwolenie Polski.

W pracy i walce PPR nad umocnieniem i rozszerzeniem demokratycznego frontu narodowego, a zwłaszcza nad zorganizowaniem najwyższej reprezentacji tego frontu — KRN, ogromny jest osobisty wkład Towarzysza Bierutę, członka ówczesnego Sekretariatu KC PPR i przewodniczącego KRN.

Szczególną zasługą Towarzysza Bierutę jest Jego zdecydowana walka przeciw kapitałankim próbom zrzęgnięcia z hegemonii klasy robotniczej we froncie narodowym, próbom podjętym przez grupę Gomulki - Spychalskiego w przełomowym okresie naszych dziejów, w przeddzień wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką.

Pod przewodnictwem Towarzysza Bierutę kierownicy trzon PPR pokrzyżował dywersyjne plany kapitulacji wobec wroga klasowego i zdradzieckiego wypaczenia treści frontu narodowego.

Pod przewodnictwem Towarzysza Bierutę, KRN skupiła wszystkie odmiany demokratyczne polskiego społeczeństwa, wyłoniła pierwszy w naszych dziejach rząd robotniczo - chłopski, który zrealizował programowe hasła PPR, hasła historycznego Manifestu Lipcowego, hasła szerokiego frontu narodowego.

Pod przewodnictwem Towarzysza Bierutę PPR po rozgromieniu mikołajczykowskiej agentury imperializmu, zdemaskowała, izolowała i

PO ROZGROMIENIU DYWERSJI — SZEROKA OFENSywa SOCJALISTYCZNA POD HASEM NARODOWEGO FRONTU WALKI O POKÓJ I PLAN 6-LETNI

Rozbiła prawicę PPS i grupy Gomulki - Spychalskiego, zjednoczenie ruchu robotniczego na platformie marksizmu - leninizmu, zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego w walce z kulactwem i wszelkimi agenturami imperializmu, umocnienie braterskiej przyjaźni i najściślejszego sojuszu Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, ogromny wzrost siły i autorytetu partii naszej, skupionej wokół Towarzysza Bierutę, umożliwiły rozwinięcie nowej szerokiej ofensywy socjalistycznej, ofensywy, której wyrazem jest nasz wielki Plan 6-letni, plan budowy fundamentów i zrębów socjalizmu w Polsce.

Towarzysz Bierutę na podstawie głębokiej analizy marksistowskiej wykazał, że w warunkach przekształcania się narodu naszego w naród socjalistyczny, w nowej, trudnej i napiętej sytuacji międzynarodowej jest rzeczą nie tylko możliwą, ale i niezbędną zerwanie z wszelkimi hamulcami sekciarskimi i wysunięcie z całą siłą hasła narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

W referacie na VI Plenum KC PZPR Towarzysz Bierutę nawiązuje do słów Wielkiego Stalina, który stwierdził, że nowe socjalistyczne narody „wolne są od nie dających się pogodzić przeciwności klasowych, zderających narody burżuazyjne i są o wiele bardziej ogólnie - narodowe, niż jakikolwiek naród burżuazyjny”.

„W świetle tych słów — mówi Towarzysz Bierutę — stwierdzić na-

FAKTY POTWIERDZIŁY W PEŁNI SŁUSZNOŚĆ WSKAZAŃ TOWARZYSZA BIERUTĘ

Dziś możemy ocenić ogromne znaczenie analizy teoretycznej, danej przez Towarzysza Bierutę, na VI Plenum, ogromne znaczenie i siłę mobilizacyjną hasła narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni również na podstawie licznych faktów, które zaszły w ciągu kilkunastu miesięcy, dzielących nas od ostatniego Plenum KC PZPR, faktów, które potwierdziły

LATA PREZYDENTURY TOWARZYSZA BIERUTĘ TO OKRES WSPANIAŁYCH ZWYCIĘSTW

Towarzysz Bierutę, wielki syn polskiej klasy robotniczej jest jakby uosobieniem tej nowej roli historycznej, jaką odgrywa dziś klasa robotnicza w życiu narodu, w budowie naszego państwa demokracji ludowej.

Pod kierownictwem klasy robotniczej, pod przewodnictwem swego wielkiego Prezydenta, naród polski przełamał ogromne trudności i usunął potworne zniszczenia spowodowane przez wojnę i okupację, dźwignął z ruin Warszawę i Gdańsk, Wrocław i Szczecin, setki miast i tysiące wsi polskich, odbudował i rozwinął gospodarkę narodową, zrealizował Plan 3-letni i zwycięsko walczył o urzeczywistnienie wielkich zadań Planu 6-letniego.

Naród polski, podobnie jak

PRZYJAŹN - POMOC - PRZYKŁAD KRAJU RAD ZRÓDŁEM NASZYCH SUKCESÓW

Naród polski kierowany przez PZPR i jej przewodniczącego Towarzysza Bierutę z dumą podsumowując dotychczasowe zdobyc-

rozbija prawicowo - nacjonalistyczną dywersję, która usiłowała wypaczyć sens frontu narodowego, głosiła oportunistyczne teoryjki o rzekomym wygasaniu walki klasowej w Polsce, siła nieufności do wyzwoleńców Polski, do bratniego państwa socjalistycznego, próbowała zaszczepić masom socjaldemokratyczne, nacjonalistyczne idee solidaryzmu narodowego, próbowała przeciwstawić drogę rozwoju demokracji ludowej radzieckiej drodze do socjalizmu.

leży, że wprawdzie istnieją u nas jeszcze przeciwności klasowe, ale jest faktem niezaprzeczalnym, że posunęliśmy się już znacznie po drodze przekształcania się w naród socjalistyczny. Dlatego obecny naród polski, używając słów Towarzysza Stalina, jest o wiele bardziej ogólnonarodowy, niż był kiedykolwiek naród polski w okresie burżuazyjnym. Dlatego wysunięte przez nas hasło frontu narodowego oznacza zwanie szeregow narodu przekształcającego się w naród socjalistyczny — pod przewodnictwem klasy robotniczej — w walce o najważniejsze cele ogólnonarodowe, jakimi są: pokój, zabezpieczenie niepodległości i realizacja Planu 6-letniego.

W tym właśnie, a nie innym sensie — jakoścowo różnym od poprzednich haseł — wysuwamy hasło ogólnonarodowego frontu walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Likwidując klasy pasożytnicze, pozostawiamy wychodząc z tych klas drogę do włączenia się do nowej społeczności narodowej poprzez udział w pracy produkcyjnej, poprzez udział w pracy całego narodu.

Umocniając front narodowy walki o pokój i realizację Planu 6-letniego, najskuteczniej wzmocniamy siłę narodu, zapewnimy mu najpomysłniejsze warunki rozkwitu w oparciu o przebogactwo, wielowiekową i chlubną jego spuściznę i poprzez nieustanne wzbogacanie naszej skarbnicy narodowej, naszego wkładu do ogólnoludzkiego dzieła pokoju i postępu”.

w pełni słuszność wskazań Towarzysza Bierutę i KC partii.

Klasa robotnicza i nasza partia pod przewodnictwem Towarzysza Bierutę utrwaliły swą kierowniczą rolę w życiu wyzwolonego narodu, zacieśniła się łączność partii z milionowymi masami bezpartyjnych w walce o pokój i Plan 6-letni, poważnie wzrosła siła gospodarcza i obronna naszej Ojczyzny.

niałych wyników twórczej pracy wyzwolonych robotników i chłopów, gdyby nie było niezłomnego sojuszu, głębokiej przyjaźni, historycznego przykładu i codziennej braterskiej pomocy wielkiego Związku Radzieckiego.

Naród polski i wszystkie narody krajów demokracji ludowej zdają sobie dobrze sprawę z tego, że każda próba przeciwstawienia ich Związkowi Radzieckiemu przekreśliłaby możliwość kontynuowania pokojowego, socjalistycznego budownictwa i zepchnęłaby je nieuniknienie w przepaść niewoli imperialistycznej i hańby narodowej, jak o tym świadczy tragiczny los narodów Jugosławii, zakutych w kajdany krwawej tytuwsko - faszystowskiej dyktatury pachołków amerykańskiego imperializmu.

IDZIEMY NIEPOWSTRZYMANIE DROGĄ ROZKWIŃTU I SZCZĘŚCIA OJCZYZNY

Pamiętamy gorzkie dni kapitalizmu i okupacji, kule i szubienice faszyzmu, pogromy i pacyfikacje, nędzę i głód, bezrobocie i poniewierkę mas ludowych, prostytucję i chleractwo dzieci, masowy analfabetyzm i panoszenie się zabobonu, butę jaśniepanów i klechów, lata kryzysu, lata upadku gospodarczego i kulturalnego, lata hańby i niewoli.

Jakże śmieszne są wysiłki różnych wypędków i zdrajców, którzy z rozgośnionym imperialistycznym za judaszowe dolary i funty próbują wyzwolonym narodom zachwalać te stare, ponure, przekłete czasy jako okres „wolności” (dla zbirów faszystowskich) i „demokracji” (dla bogaczy).

Naród polski i wszystkie narody krajów demokracji ludowej poznały już przez własne doświadczenie radość wyzwolenia twórczej pracy, poznały prawdziwą, ludową wolność i demokrację. Nie tylko PZPR-owcy ale i najszersze milionowe masy pracujące w Polsce widzą i coraz głębiej rozumieją, że droga budownictwa socjalistycznego — to droga pokoju i nieograniczonego postępu, droga rozkwitu i szczęścia Ojczyzny i całej ludzkości.

„Czerpiemy wzór — mówi Towarzysz Bierutę — z wielkiego i potężnego kraju, w którym zwyciężył socjalizm. Osiągnięcia ZSRR są niezawodnym przykładem, że krocząc po twórczej drodze socjalizmu naród nasz będzie wznosił w siły i dobrobyt, będzie szybko pomnażał swą gospodarkę i swą kulturę”.

Rewolucja socjalistyczna wyzwoliła potężne siły twórcze, drżące w masach ludowych.

Pod kierownictwem swego rządu robotniczo-chłopskiego pod przewodnictwem Towarzysza Bierutę, masy ludowe w Polsce dokonały już ogromnych dzieł w pracy i walce o socjalizm.

Podsumowaniem dotychczasowych osiągnięć i zwycięstw narodu polskiego, narodu budującego socjalizm, jest opracowany pod kierownictwem Towarzysza Bierutę projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, omówiony i zaakceptowany przez miliony ludzi pracy na tysiącach zebrań od Karpat po Bałtyk, od Bugu po Odrę.

Towarzysz Bierutę w przemówieniu na Komisji Konstytucyjnej podkreślił: „Nowa Konstytucja ma być ujęta w formie powszechnego prawa Wielką Kartą zwycięskich osiągnięć i utrwaloonych na zawsze zdobyczy społecznych polskiego ludu pracującego, który stał się rzeczywistym gospodarzem swego kraju, jedynym i wolnym twórcą losów narodu, gwarantem jego rosnącej siły, niezawodną ostoją Jego wielkiej przyszłości”.

(dokończenie na str. 4)

Naród polski głęboko kocha i czci Tow. Bieruta

(ciąg dalszy ze str. 3)

W suchych na pozór artykułach projektu Konstytucji zawarty jest w istocie ogólny wynik i bilans wieloletniej historii walk klasowych i wyzwoleńczych polskich mas ludowych, którym na przestrzeni ostatnich 70 lat przodowała polska klasa robotnicza — walk długich i ciężkich, ale uwiecznionych zwycięstwem.

Od rozpaczliwych walk i buntów chłopów, od walk najświetlejszych i postępowych ludzi z ciemnotą i reakcją, od Konstytucji 3 maja 1791 r., konstytucji nieureczywistnionej, której pamięć mimo to w ciągu półtora wieku naród czcił jako pierwszy wyłom — nikt jeszcze i nie pewny, ale podważający tryanę przywilejów magnacko-szlacheckich — ciągnie się poprzez okres międzywojenny i okres okupacji hitlerowskiej, usłana setkami tysięcy ofiar spośród najlepszych, duża, znojna, pełna bohaterstwa i poświęcenia droga walki o wolność, o prawa dla ludu, o władzę ludu.

Nowa Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowić będzie dla narodu Wielką Kartę zwycięstwa w tej walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, o zrzućcie kajdan obcej niewoli, o zrzucenie kajdan kapitalizmu, o sprawiedliwość społeczną, o socjalizm.

Ogólnonarodowa dyskusja nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie miała równej sobie pod względem zasięgu wymowy politycznej. W zebraniach w zakładach pracy, w gromadach, w szkołach i w punktach dyskusyjnych uczestniczyło około 10 milionów, a zabierało głos około miliona robotników, chłopów, nauczycieli, żołnierzy, pracowników umysłowych, kobiet i młodzieży.

W przemówieniach dyskusyjnych, a zwłaszcza robotników, górowała nuta głębokiej dumy klasowej i narodowej z dotychczasowych osiągnięć i zdobytych klas robotniczej i całego narodu polskiego, głębokiej wiary w piękną, słoneczną, socjalistyczną przyszłość naszego wyzwolonego narodu, głębokiej miłości do Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, wielkiego syna polskiej klasy robotniczej, wiernego ucznia Lenina i Stalina — Towarzysza Bolesława Bieruta.

NARÓD UKOCHAŁ SWEGO PREZYDENTA

Lud pracujący głęboko kocha i czci Towarzysza Bieruta bo wie, że całe jego piękne, ofiarne życie jest wypełnione pracą i walką o socjalne i narodowe wyzwolenie Polski, bo widzi w nim uosobienie najlepszych cech polskiego rewolucjonisty, patrioty i internacjonalisty, wiernego kontynuatora i spadkobiercę wspaniałych tradycji postępowych naszego narodu, niezawodnego nauczyciela, przyjaciela i wodza robotników i chłopów, inteligencji i młodzieży, wszystkich postępowych klas i warstw wyzwolonego narodu polskiego.

Towarzysz Bierut zdobył sobie serca milionów robotników i chłopów, uczonych i artystów, nauczycieli i dzieci, kobiet i młodzieży, partyjnych i bezpartyjnych patriotów polskich dzięki swej stalnowskiej nieskazitelnosci ideowej i niezłomności przekonań, dzięki swej nieugiętej walce o zwycięstwo demokracji ludowej, o Polskę socjalistyczną, o pokój i szczęście naszego narodu, o umocnienie braterskiej przyjaźni Polski ze Związkiem Radzieckim i krajami demokra-

cyj ludowej, o zwiększenie naszego narodowego wkładu w wielkie międzynarodowe dzieło obrony pokoju i postępu.

Głębokie umiłowanie klasy robotniczej i narodu polskiego, umiłowanie wielkiej, międzynarodowej sprawy wyzwolenia człowieka i ludzkości, łączy się nierozdzielnie z płomienną nienawiścią do ucisku i wyzysku ludu pracującego, do faszyzmu i kapitalizmu, do imperialistycznych ludobójców i ciemiężczyli narodów. Stąd nieprzejednany stosunek Towarzysza Bieruta do wszelkich przejawów nacisku wrogiej ideologii burżuazyjnej i drobniomieszczańskiej, do wszelkich prób zepchnięcia partii i klasy robotniczej ze słusznej drogi socjalistycznej.

W ofiarnej, niezmordowanej pracy i walce wysunął się Towarzysz Bierut na czoło partii i klasy robotniczej, stanął w rzędzie największych synów narodu polskiego, zdobył serce własnego narodu i szacunek wśród bratnich narodów, wśród milionów ludzi miłujących wolność i pokój.

MIŁOŚĆ ZADOKUMENTOWANA CZYNEM

Wyrazem uczuć miłości i szacunku całego narodu jest potężna, nie mająca precedensu pod względem zasięgu i wymowy politycznej kampania zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta.

Według niepełnych danych we współzawodnictwie socjalistycznym ku czci Towarzysza Bieruta bierze udział 13.000 zakładów produkcyjnych, 17 tys. szkół i instytucji, 20 tys. gromad wiejskich, 3 miliony robotników i techników, 870 tys. pracowników administracyjnych, oświatowych i handlowych, setki tysięcy chłopów pracujących.

Wartość ponadplanowej produkcji do dnia 18. IV. br. wyniesie około 900 milionów złotych, a osiągnięte w ramach kampanii zobowiązań oszczędności i inne korzyści gospodarcze szacowane są na 300 milionów złotych.

Wyrazem uczuć miłości i szacunku całego narodu są setki tysięcy listów, napływających ze wszystkich stron kraju z najserdeczniejszymi pozdrowieniami dla wielkiego syna naszego narodu, z najgorętszymi życzeniami długich, długich lat życia i pracy czynnego, doświadczonego, mężnego, nieugiętego sternika naszej nawy państwowej, pewną ręką

prowadzącego tę nawę ojczystą ku socjalizmowi.

I my, zgromadzeni tutaj przedstawiciele PZPR, ZSL, SD, przedstawiciele ludu pracującego miast i wsi, związków zawodowych, Związku Młodzieży Polskiej, Związku Samopomocy Chłopskiej, Wojska Polskiego, ZBoWiD, Ligi Kobiet, TPPR, związków artystycznych i stowarzyszeń społecznych, partyjnych i bezpartyjnych patriotów naszej Ludowej Ojczyzny, łączymy się z najszerszymi wielomilionowymi rzeszami narodu polskiego w uczuciach czci i miłości dla wielkiego żołnierza klasy robotniczej i niezłomnego przywódcy naszego wyzwolonego narodu, wiernego ucznia Lenina i Stalina, pierwszego budowniczego Polski Ludowej.

NIECH ŻYJE I ZWYCIĘŻA NARÓD POLSKI POD PRZEWODNICTWEM TOWARZYSZA BIERUTA, WALCZĄCY O POKÓJ I SOCJALIZM!

NIECH ŻYJE I ZWYCIĘŻA W POLSCE I NA CAŁYM ŚWIECIE WIELKA, NIESMIERTELNA SPRAWA MARKSA, ENGELSA, LENINA, STALINA!

NIECH ŻYJE I ZWYCIĘŻA POTĘŻNY OBÓZ POKOJU, KTÓREMU PRZEWODZI GENIALNY WÓDZ POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI — WIELKI STALIN!



Indywidualne Mistrzostwa Okręgu w boksie

W dniu 18 bm. w sali sportowej „Ogniwa” w Sopocie rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa okręgu gdańskiego w boksie. Mistrzostwa trwać będą 3 dni to jest 18, 19 i 20 bm.

W pierwszym dniu mistrzostw nie startowali zawodnicy wagi muszej, koguciej i piórkowej. W pozostałych wagach osiągnięto wyniki: waga lekka: Czoska (Og.) wypunktował Michnę (Sp.).

Waga lekko-półśrednia: Hasske (Un.) przegrał na punkty z Kudracikiem (K.), Kąta (Fl.) wygrał na punkty z Rochalskim (Og.).

Walka ta była najbrzydszą walką dnia. Kąta mając przeciwnika słabszego od siebie zaczyna walczyć zbyt szeroko, Rochalski bije nieczysto, walka od początku do końca jest chaotyczna i nieczysta. W trzeciej walce w tej wadze Dymarkowski (Sp.) wypunktował Sałyckiego (St.).

Waga półśrednia: Rybacki (B.) po ciekawym przebiegu walki

wypunktował Tramowskiego (Sp.), a Bohentyn (K.) pokonał Lichońskiego (St.). W trzeciej walce Musiał (Fl.) uległ na punkty Kurkowskiemu (Wi.).

Waga lekko-średnia: Stym (Og.) pokonał przez tko w trzecim starciu Wnuka (St.), a Kucharski (Fl.) po pięknej walce, wygrał przez poddanie z Blaszczykiem (Gw.).

Waga średnia: Siłuk (Gw.) po nieczystej walce — obaj mają po 2 upomnienia — wypunktował Dempsa (Wi.).

Waga półciężka: Borkowski (K.) pokonał na punkty Chmurę (U.).

Waga ciężka: Węgrzyniak (K.) pokonał Gołębiowskiego (Gw.).

19. 4. 1952 o godz. 18 w hali sportowej „Budowlanych” we Wrzeszczu odbędą się półfinały mistrzostw okręgu. Z Floty na startujących do półfinału zakwalifikowali się: Bötcher, Kąta i Kucharski.

(Kr.)

Rozwiązanie konikówki z gazety nr 77 (419)

Do naszej redakcji wpłynęło wiele listów z rozwiązaniami konikówki zamieszczonej w nrze 77 (419) naszej gazety.

A oto prawidłowe rozwiązanie konikówki:

„KAŻDY MARYNARZ ZDOBYWCĄ ODZNAKI SPRAWNY DO PRACY I OBRONY”

W wyniku losowania nagrody książkowe otrzymali: mar. Ogłodek Kazimierz, st. mar. Noworyta Marian, st. mar. Czmańdych Józef, pchor. Kuczyński Edward, bosmanmat Teofilak Stanisław i ob. Bikówna Krystyna.

Rozwiązanie arytmografu z gazety nr 81 (423)

Prawidłowe rozwiązanie arytmografu: bukszpryt, Koczetkwa, wiosna, pięta, Mach, oddać, Jan, luger.

Wylosowane nagrody książkowe zostały wysłane pocztą otrzymali: mar. Nalepa Adam, bosmanmat Kucharski Z., mał. Czermak Feliks, pchor. Pankowski, st. mar. Żuchowski Karol, ofic. Przewoźniak Edward.

Redakcja „Na straży Wybrzeża” prosi o listowne pokwitowanie ich odbioru.

REDAKCJA.

Z wielką zawziętością pracowali nasi marynarze. Obsłudze przeciwlotniczej dowódca wydał rozkaz: nie dać wrogowi możliwości wyjścia na kurs bojowy. Nasze działka strzelały tak, że co chwila brakowało ładunków i trzeba było biec do luku po nowe. Biegniesz po pokładzie, a „Sztorm” przechyla się od szybkoci, oblewa cię bryzgami piany a pod nogami gilzy pocisków.

„Szybce! Ognia!” — wykrzykuje tylko Łożkin.

Na Oceanie panował wtedy niegasnący podbiegunowy dzień. Na niebie cały czas huczały motory. Czas jak gdyby całkiem przestał istnieć dla nas. Godzina za godziną prowadziliśmy ogień.

Przypominam sobie — Strelcow podniósł głowę do celownika, twarz mu pociemniała, lecz w oczach jakieś uniesienie. „Nie zmoeje nas Hitler!” — powiedział. Doprowadzimy transporty do ziemi ojczystej!”

Był rozkaz — znaczy, że doprowadzimy! — z mocą odpowiedział starszyna, chłodząc łufę mokrą szmatą. Od gorącego metalu szła para.

W tym boju straciliśmy jednego „Junkersa”. Widzieliśmy, jak na falach płonoła bładym płomieniem benzyna. Na trałowcu zadymił pokład, ale marynarze zdławili ogień. „Kalifornia” kolywała się na fali całej i nieknięta dotychczas. Lecz po krótkim czasie zaczęło się nowe rozpaczliwe starcie. Z lewej nadleciało siedem hitlerowskich samolotów

MIKOŁAJ PANOW

Dym nad „Kalifornią”

ciąg dalszy z numeru 89 (431)

torpedowych. Z prawej wznosił się na horyzoncie szary obłok. Posuwał się w naszą stronę nad wodą, lecz już po chwili wiedziliśmy, że to nie obłok a samoloty. Idą prosto na konwój. Przenieśliśmy cały ogień na nie.

„Szturmowce, prawo dwanaście” — podali z pomostu. Zagrzmiało niebo z drugiej strony. Jednym słowem gwiazdzisty nalot. Atak przychodził z różnych stron. Bardzo paskudna sytuacja. „Po szturmowcach!” — rozkazał starszyna.

Zgrzmiały nad nami śmigła, przy samej burcie rozległa się detonacja. Misza Strelcow poderwał się na siedzeniu — miał gardło przebite odłamkiem. Starszyna skoczył na jego miejsce i dalej kręcił korbą celownika.

„Cel — samoloty torpedowe! — krzyczał starszyna, nastawiając działko. Z twarzy ciekła mu krew.

Torpedy były dobrze widoczne pod skrzydłami samolotów. Jeszcze faszyci nie zdążyli ich rzucić, a już nasze pociski kładły się na ich drodze.

Łożkin przycisnął brawo do gumowego krążka celownika. Cały krążek tonął we krwi.

Widziałem samoloty torpedowe — schodziły z bojowego kursu i wirażem wzbijały się w górę.

Łożkin zawisł nad celownikiem. Podchwyciłem go, a on ciągle przyciskał oko do celownika.

„Zostaw mnie, — szeptał — transportowiec, transportowiec...”

I umarł tak, nie puszczając z rąk korby celownika. Zdjęliśmy go z platformy obrotowej i położyliśmy obok Strelcowa na pokładzie. Rozglądałem się. Samoloty odleciały, w oddali widać nasz brzeg. Nad „Kalifornią” pełził gęsty, kłębiasty dym.

Transportowiec stał w miejscu. Marynarze tłoczyli się przy burcie i spuszczały szalupy. Na ledwie widocznym przez dym maszynie amerykańskiego statku łopotały dwie flagi — z góry w kratkę białą — niebieską a niżej żółta. Dwa flagowy sygnał międzynarodowego kodu: „U mnie na pokładzie pożar”.

Nasz dowódca nadał śemaforem: „Okaż pomoc przy gaszeniu pożaru, podajcie rozmiary uszkodzenia” — i położył okręt na kurs prosto na „Kalifornię”.

Na „Kalifornii”, pamiętam jak teraz, podnieśli flagi sygnałowe: białą z krzyżem i niebieską w żółte pasy i jeszcze jakąś. Widzimy wszystkie szalupy odpływają od transportowca, tylko jeden welbot czeka czegoś przy burcie. Dym nad pokładem „Kalifornii” stawał się coraz gęstszy.

2) ścisnął ręce, dziękując za uratowanie. Rozkazał on załozde „do szalupy”, a sam zatrzymał się na statku, na pewno pakował tajne dokumenty do walizeczki.

Naszch padłych w boju — szturmiana, starszynę i pięciu marynarzy — położyliśmy ze czcią na pokładzie i przykryliśmy ich banderą Radzieckiej Marynarki Wojennej.

U Amerykanów, ciekawa rzecz, zabitych nie było wcale. Tylko dwóch przy wybuchu rantło, a trzech ogień osmolili. Wszyscy oni byli jacyś oszołomieni. Zbiwszy się w gromadę milczeli. Być może, że bali się nowego nalotu, a może bali się swego zwierzchnictwa, które weźmie ich pod obserwację, jeżeli będą rozmawiać z radzieckimi marynarzami. Jeden tylko młody palacz, któremu nasz marynarz oddał swój półplaszcz, chyłkiem ścisnął ręce naszym chłopcom i pokazując na siebie ciągle powtarzał jedno słowo: „szelm, szelm”. Później dowiedziałem się, że znaczy ono — hańba lub wstyd.

(c. d. n.)

Gazeta do użytku wewnątrz jednostek Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wносить.